



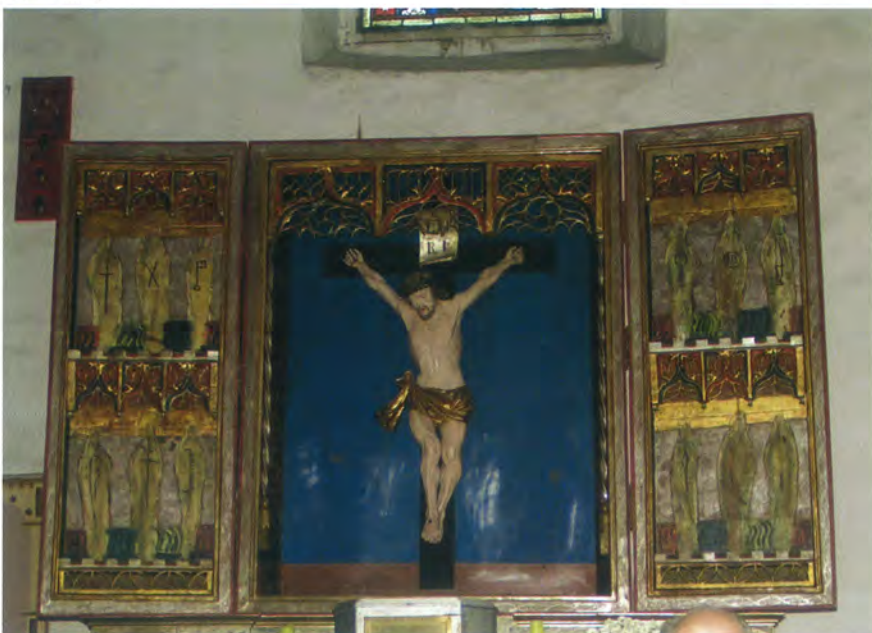
AGATA BOROWSKA

# KRADZIEŻ W BOROWIE WIELKIM

**K**ościół pw. św. Wawrzyńca w Borowie Wielkim (woj. lubuskie) zbudowano około połowy XIII w. W XV w. został przekształcony, remontowano go w wiekach XVII, XVIII i XIX. Do najcenniejszych zabytków zdobiących wnętrze tej świątyni należą: barokowa polichromia z XVIII w., renesansowa chrzcielnica, dwa bogato zdobione nagrobki z końca XVI w. i wspaniały późnogotycki szesnastowieczny tryptyk. To właśnie ta perła sztuki średniowiecznej skusiła złodziei.



Przed kradzieżą...



...i po kradzieży

Między wtorkową mszą 16 września a nabożeństwem w dniu następnym ze skrzydeł szafy ołtarzowej skradziono dwanaście figurek apostołów. Wszystkie drewniane, wypuklorzeźbione, polichromowane, wysokości około 55 cm, pochodzące z warsztatu śląskiego, tzw. północnozachodniego, wykonane zostały prawdopodobnie w latach 90. XV w. Wraz z nimi skradziono kielich mszalny. Utracone dzieła zaliczane były do najważniejszych zabytków sztuki sakralnej w województwie lubuskim.

Nie wiadomo, jak złodzieje dostali się do wnętrza kościoła. Nie było śladów włamania. Być może sprawca ukrył się po mszy w jakimś osłoniętym zakamarku. W tym czasie w kościele trwał remont, co na pewno ułatwiło złodziejowi lub złodziejom działanie. Dotychczas wydawało się, że świątynia w Borowie Wielkim należy do dobrze zabezpieczonych – kraty w oknach, solidne drzwi z zamkami. Złodzieje już kilkakrotnie próbowali wejść do tego kościoła. Jak na ironię, ksiądz miał właśnie zamontować nową instalację alarmową. Niestety nie zdążył.

Nie udało się zakończyć rozpoczętych wkrótce po kradzieży prac nad montażem systemu alarmowego, gdy w kościele ponownie zjawili się złodzieje. Tym razem skradziono barokowe figury Marii i św. Jana z grupy Ukrzyżowania z kwatery środkowej tryptyku oraz dwa wieńczące ołtarz putta. Brak rzeźb zauważono w piątek 19 listopada 2004 r. W ogołoconym tryptyku pozostał tylko Ukrzyżowany Chrystus. ■